Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numera zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 150 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub wtorek 22 grudnia 1931 roku. | Rok XI

O naszej polityce zagranicznej

PO EXPOSE MIN. ZALESKIEGO.

Otrzymaliśmy wszechstronny obraz sytuacji Polski, oglądanej przez pryzmat tych zainteresowań, jakie budzi polityka zagraniczna. Min. Zaleski zobrazował tę sytuację, zarówno podając ogólne wskazania naszej polityki, jak i charakteryzując szczegółowo nasz stosunek do sąsiadów i tych państw, które jakąkolwiek odgrywają rolę z punktu widzenia żywotnych interesów naszego państwa. Zdanie, w którem min. Zaleski ujął zasadniczy kanon naszej polityki zagranicznej, nie pozostawia co do swej wyrazistości żadnych możliwych interpretacyj. Brzmi ono, że podstawą i punktem wyjścia naszej polityki w stosunku do zagranicy jest „niewzruszalna wola utrzymania pokoju na zasadzie istniejących traktatów".

W tej definicji są dwa elementy składowe: 1. linja bezwzględnie pokojowa i 2. absolutne wytrwanie przy koncepcji, że „istniejące traktaty" są niewzruszoną podstawą naszego bytu państwowego, a dyskusja nad ich jakiemikolwiek zmianami jest wogóle niedopuszczalna. Te dwa filary, na których opiera się cała koncepcja naszej polityki zagranicznej, są znane całemu światu nie od dziś i nie od wczoraj. Dobrze jednak, że min. Zaleski przypomniał to w chwili, w której wysiłki wrogiej nam propagandy idą właśnie w kierunku poduszczeń „rewizjonistycznych". Trzeba, aby wszyscy — zarówno nasi przyjaciele jak i wrogowie — wiedzieli, że „niezłomna wola utrzymania pokoju na zasadzie istniejących traktatów" — jest kategorycznym imperatywem, jest nietykalnem tabu, jest alfa i omegą naszej polityki zagranicznej.

To pokojowe nastawienie Polski nie jest gołosłowne, a zamanifestowało się właśnie ostatnio polską inicjatywą w sprawie „moralnego rozbrojenia narodów" — o czem zresztą obszernie mówił min. Zaleski w swem ostatniem expose. To też nie można dość podkreślić ważkości tej inicjatywy polskiej. Jest ona bowiem metodą, torującą drogę wzajemnemu szacunkowi, poznaniu się — a te wartości stanowią główne przeszkody w rozpętaniu burz wojennych.

Ukazując te idealne cele (linję pokojową Polski, inicjatywę moralnego rozbrojenia) min. Zaleski równocześnie dał w swem expose analizę rzeczywistości, wykład faktycznych stosunków, uwzględniający te wszystkie fakty, które ostatnio zaprzątywały uwagę naszego urzędu zagranicznego. Rozróżnił więc min. Zaleski z zupełną szczerością i chwalebną otwartością dwie sfery: tę, w której Polska spotyka się bądź z przyjaźnią, bądź z życzliwością — i tę, z której właśnie idą wrogie nam poduszczania.

Jeśli więc wskazał na pogarszające się wciąż ustosunkowania Gdańska do nas, na podszczuwanie mniejszości narodowych do ciągłego pieniactwa z zarządzeniami władz polskich przed forum międzynarodowem, na daremność wysiłków Polski, zmierzających do dojścia do jakiegoś przyzwoitego porozumienia z Niemcami, — to zarazem scharakteryzował główne źródło, z którego płyną suggestje antypolskie, przymnażające nam trudności na arenie międzynarodowej. Charakteryzując tę właśnie sferę, bądź jawnie wrogą, bądź z ukrycia działającą przy pomocy progermańskich czynników, — min. Zaleski znalazł bardzo dobre, trafne i bardzo dobitne określenia.

Ale szczęściem jest druga sfera, mająca zasięg o wiele szerszy — sfera, w której zgodnie i harmonijnie realizować się mogą dążenia pokojowego współżycia. Min. Zaleski bardzo obszernie mówił o tej sferze. Francja, Anglja, Rumunja, Jugosławja, Bułgarja, Grecja — oto państwa, z któremi niemal żadnej niema powierzchni tarć, a są tak blisko kontakty przyjaźni czy na wskroś poprawnych stosunków, iż zrealizowanie podstawowych dążeń naszej polityki zagranicznej nie przedstawia większych trudności. A jeśli dodamy, że jak stwierdził min. Zaleski — rozmowy z Sowietami na temat paktu o nieagresji mają normalny przebieg — to krąg tych państw, które stają na wspólnej platformie pokojowego współżycia, stanowi mocną przeciwwagę wobec zamierzeń tych, którzy świadomie prą do wzniecenia pożaru, nietylko do wszechwładzy (Trzecie Królestwo), ale również do zachowania systemem, ustanowionym traktatami pokojowemi.

Jak syntentycznie ująć się dadzą wrażenie ostatniego expose sternika naszej polityki zagranicznej?

Nie przesłaniając widoku na chmury, kłębiące się na widnokręgu polityki zagranicznej — min. Zaleski ujawnił szereg — by się tak wyrazić — aktywnych pozycyj, dodatnich rubryk w bilansie naszym politycznym.

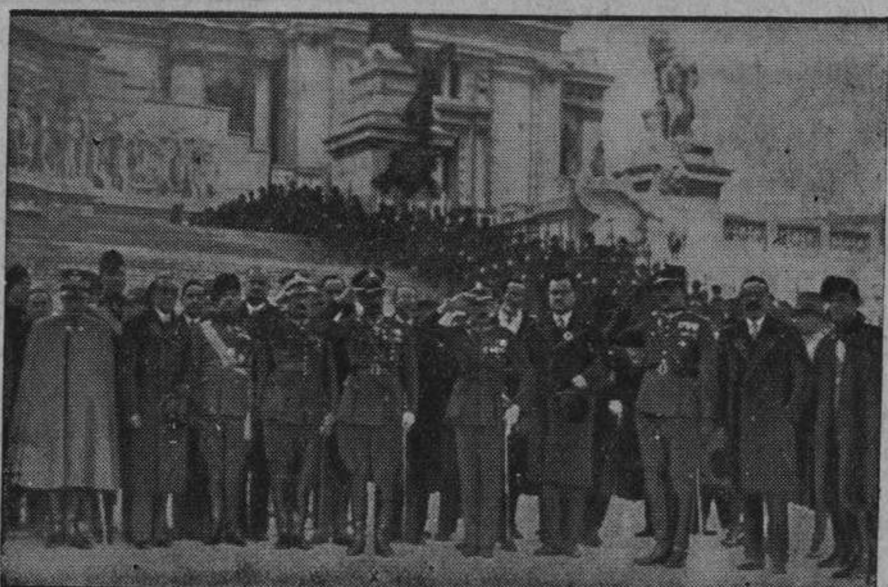
I podobnie jak w „wielkiej grze" gospodarczego kryzysu światowego udało się Polsce dotąd oprzeć zwycięsko trudnościom, a to dzięki rozumnej i przewidującej podstawie naszych władz, — tak samo i w tej „wielkiej grze", jaka się rozgrywa na arenie polityki zagranicznej (bezpieczeństwo i rozbrojenie, rewizjonizm, wysiłki niemieckie itd.) Polska ma wszelkie dane przetrwania trudności i zwalczania przeszkód.

Zawdzięcza to w pierwszej mierze ustabilizowaniu swej polityki. Od przeszło 3 lat Polska zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i dyplomatycznej prowadzi konsekwentną, ustabilizowaną politykę. Politykę świadomego i skupionego działania.

I to właśnie jest przesłanką powodzenia i rękojmią przyszłości.

M.

Legjoniści polscy w Rzymie.



W czasie swojego pobytu w Rzymie delegacja Legjonistów Polskich złożyła wieniec na grobie Nieznanego żołnierza. Uroczystość ta odbyła się z ceremonjałem stosowanym dotychczas tylko dla obcych monarchów przybywających do Rzymu. Delegację Legjonistów Polskich oczekiwał pełny bataljon piechoty ze sztandarem i orkiestrą oraz przedstawiciele władz faszystowskich a orkiestra odegrała polski hymn narodowy. — Zdjęcie nasze przedstawia Delegację Legjonistów Polskich u stóp pomnika Wiktora Emanuela, gdzie jak wiadomo znajduje się Grób Nieznanego żołnierza. 1. Przewodniczący delegacji płk. Belina-Prażmowski, 2. mjr. L. Morstin, b. attache wojskowy w Rzymie.

Ratyfikacja planu Hoovera.

Waszyngton. (PAT). Komisja finansowa Izby Reprezentantów przyjęła projekt w sprawie ratyfikacji moratorjum Hoovera wraz z poprawką, która głosi, iż sprzeciwia się to polityce kongresu, aby długi zaciągnięte przez kraje zagraniczne w Stanach Zjednoczonych były w jakikolwiek sposób anulowane lub zredukowane.

Brzmienie ustawy ratyfikacyjnej — głosi — w dalszym ciągu poprawka — nie może być pod żadnym względem interpretowane w odmiennym sensie, ani też dopuszczać myśli, iż w jakimkolwiek momencie zmiana obecnej polityki kongresu może być przychylnie rozważona.

Waszyngton. PAT. Według doniesienia Agencji Reutera prezydent Hoover jest zdania, że potocznie używana w stosunku do jego projektu w sprawie długów wojennych nazwa „moratorjum" nie odpowiada istocie rzeczy i powinnaby być zastąpiona przez nazwę „zwłoka".

Waszyngton. PAT. Przy ratyfikowaniu moratorjum Hoovera za ratyfikacją opowiedziało się 196 republikanów, 120 demokratów i jeden farmer labourzysta, przeciwko ratyfikacji 3 republikanów i 93 demokratów.

Budowa kolei Płock - Sierpc.

Warszawa, 18. 12. Marszałek Świtalski otworzył dzisiejsze posiedzenie Sejmu o godz. 4 po poł. Po nadesłaniu wniosków do komisji, poseł Rudowski (BB.) zareferował projekt ustawy o dodatkowych predytach na wznowienie linji kolejowej Płock—Sierpc. Referent oświadczył, że ze względu na wzrost bezrobocia Ministerstwo Komunikacji wznowiło roboty kolejowe na odcinku Płock—Sierpc, na co kosztorys obliczony jest na 3 milj. zł. Ponieważ Ministerstwo rozporządza **tylko 300 tys. zł.** — roboty rozłożono na kilka lat. W przedłożeniu obecnem chodzi o zwiększenie dochodów na rok 1931/32 o tę sumę 300 tys. zł. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Za przyjęciem głosowały B. B. W. R. i Klub Narodowy.

Dr. Pfrimer uniewinniony.

Wiedeń, 18. 12. (ATE). W procesie dr. Pfrimera, który toczy się w Gracu zapadł dziś wyrok. Dr. Pfrimer i jego współoskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary. W związku z wydanem wczoraj przez radę ministrów zakazem demonstracyj i pochodów ulicznych, spokój nie został nigdzie zakłócony. Podsądni zostali natychmiast wypuszczeni na wolność i otoczeni licznym gronem znajomych, udali się do hotelu, gdzie odbyli naradę. Dziś wieczorem miało się odbyć zebranie, ale nie jest rzeczą pewną, że przywódcy Heimatschutzu udzielą swego zezwolenia.

Zamiast kary śmierci-dożywotnie więzienie

PIERWSZY WYROK SĄDU DORAŹNEGO W WARSZAWIE — MŁODOCIANY BANDYTA DUŃCZYK SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE — ZE WZGLĘDU NA WIEK I NISKI POZIOM UMYSŁOWY NIE ZAWISŁ NA SZUBIENICY.

W dniu 17 bm. rozpatrywał Sąd Okręgowy w Warszawie w trybie postępowania doraźn. sprawę przeciwko Tadeuszowi Duńczykowi, który dokonał bandyckiego napadu na p. Libermanową w sieni domu przy ul. Nowogrodzkiej. W śledztwie Duńczyk przyznał się całkowicie do winy — na wczorajszej zaś rozprawie nieoczekiwanie winy się wyparł, twierdząc, że napadu dokonali jacyś bracia Podgórscy. Zaraz jednak w ogniu pytań przewodniczącego zaczął się Duńczyk plątać.

Sąd odrzucił wniosek obrońcy oskarżonego o zbadanie jego poczytalności, nie znalazł po temu powodów i zarządził konfrontację Duńczyka z p. Libermanową, która oświadczyła kategorycznie, że poznaje w nim napastnika.

Z zeznań funkcjonarjuszów urzędu śledczego wynika, że Duńczyk po aresztowaniu winy się nie wypierał i szczegółowo opowiedział przebieg napadu.

Prokurator, wskazując na brak skruchy bandyty, który jeszcze próbował sąd otumanić jakiemiś bajeczkami o braciach Podgórskich, domagał się kary śmierci. Obrońca adw. Kwiatkowski prosił o uwzględnienie okoliczności łagodzących, jako to młodego wieku oskarżonego i warunków jego wychowania.

O godz. 6-ej wiecz. sąd ogłosił wyrok, skazujący Duńczyka na bezterminowe (dożywotnie) ciężkie więzienie. Wyrok sądu doraźnego jest ostateczny i nie podlega ani apelacji, ani kasacji.

W motywach sąd zaznaczył, że nie zastosował kary śmierci jedynie z uwagi na wiek oskarżonego, niski poziom umysłowy i niekaralność.

—:o:—

p. Prezydent podpisuje formularz spisowy

Na terenie całego państwa odbył się spis ludności. Według wiadomości nadchodzących z całego kraju cała ludność chętnie spełniła ten obowiązek obywatelski. Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zgłosił się p. Jerzy Merson, kierownik referatu prasowego Biura Powszechnych Spisów, przedkładając formularz spisowy, który Pan Prezydent osobiście wypełnił.



Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podpisującego formularz spisowy.

Ameryka ostrzega Japonję.

Waszyngton. PAT. Agencja Reutera donosi: rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się raz jeszcze do rządu japońskiego w sposób przyjacielski, lecz stanowczy, wyrażając swój niepokój w związku z zagadnieniem mandżurskiem. Ambasador St. Zjednoczonych w Tokio otrzymał od Stimsona instrukcję, w myśl której ma podkreślić wobec japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że rząd Stanów Zjednoczonych niepokoi się o los zobowiązań, przyjętych pod auspicjami 9 mocarstw, i o zachowanie przepisów paktu Kelloga.

Paryż. PAT. „Le Journal" donosi, iż przedstawicielem Francji w komisji Ligi Narodów, mającej przeprowadzić badania w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego, ma być generał Claudel, członek najwyższej Rady Wojennej, inspektor wojsk kolonjalnych. Gen. Claudel posiada wszystkie potrzebne na to stanowisko kwalifikacje dyplomatyczne a pozatem jest znakomitym znawcą spraw dalekiego Wschodu.

—o—

Gospodarcze sfery Gdańska za dewaluacją guldena.

Gdańsk. W kołach gospodarczych gdańskich panuje silne **przygnębienie w związku ze spadkiem kursu funta szterlinga**, który naraża je na dotkliwe straty.

Dla wzmożenia obrotów i umożliwienia pewnej poprawy w stosunkach gospodarczych prowadzona jest **w kołach tych żywa akcja** w kierunku zaniechania standartu złota przez Bank Gdański.

—o—

Zderzenie się pociągów na torze Olsztyn - Malbork.

Olsztyn. W ub. wtorek o godz. 3 po południu najechał parowóz ranżujący na pociąg osobowy, zdążający do Malborga. Parowóz wrył się w przednie wagony pociągu, druzgocąc takowe. Z pasażerów, mieszczących się w wagonach pierwszych, trzech odniosło poważne okaleczenia a około 20 osób lżejsze.

W dotkniętym katastrofą pociągu znajdowali się trzej przedstawiciele polskich spółdzielni z Prus Wschodnich i to dyrektor Banku Ludowego p. **Malewski**, członek Zarządu Banku Ludowego w Olsztynie p. **Seweryn Pieniężny** wydawca „Gazety Olsztyńskiej" i dyrektor „Rolnika" w Olsztynie p. **Nikelewski**, którzy zdążali na sejmik Związku Spółdzielni Śląskich do Opola. Na szczęście nie odnieśli oni poważniejszych obrażeń cielesnych.

Dodatnie i ujemne elementy w światowej konjunkturze zbożowej.

Warszawa. (PAT). Kurczenie się zapasów światowych oraz dążenie do zmniejszenia obszaru zasiewów wpływa dodatnio na ożywienie obrotów w handlu, z drugiej jednak strony szereg trudności związanych z ogólną sytuacją kredytowo-walutową oraz polityką interwencyjną szeregu państw wnosi moment niepewności do obecnej sytuacji zbożowej. Co do żyta można się spodziewać wyraźnej tendencji zwyżkowej. Ceny jęczmienia podlegają nadal dość małym wahaniom, natomiast większe różnice wykazują ceny owsa. Dalsze kształtowanie się cen owsa zależne będzie w większym stopniu, niż poziom cen żyta lub jęczmienia od momentów spekulacyjnych, działających podobnie do czynników, wywierających wpływ na ceny pszenicy.

MIASTO FILADELFJA ZBANKRUTOWAŁO

25.000 URZĘDNIKÓW BEZ PENSJI

Londyn, 18. 12. Miasto Filadelfja ogłosiło bankructwo. Kasy miejskie świecą pustkami. Miasto nie ma środków na wypłacenie pensji 25.000 urzędnikom. Banki odmówiły udzielenia kredytów 2 miljonów dolarów na wypłatę pensji grudniowej.

W. WILIAM.

Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

9) (Ciąg dalszy.)

Do namysłu zresztą nie było wiele czasu. Postanowiłem sobie, że za każdą cenę hotel muszę opuścić w czasie najkrótszym.

Gdyby mi powiodło się stwierdzić, że Semlin był w hotelu osobistością jak ja nieznaną, mógłbym nad powzięciem dalszego planu spokojniej zastanowić się na ulicach Rotterdamu.

Jedno wydawało mi się pewne, że kelner postąpi sobie z papierami Semlina tak samo jak z mojemi.

Nie badał ich.

Wszakże Semlin przyjechał przedemną zaledwie minutę. Dalej przemawiał za tem najwidoczniej szczegół, że papiery miał tak samo jak ja sobie. Potem zapewne Semlin nie był w hotelu sam i kelner widział go, jak mnie, tylko chwilę.

Tak rozważałem sytuację i równocześnie działałem. Nie miałem w swoim kuferku w ubraniu cywilnem nic kompromitującego. Mój paszport angielski, zegarek i papierośnicę z inicjałami, schowałem w kieszenie zmarłego. Kiedym dźwigał jego ciało wychudzone, z twarzą zsiniałą z kurczowo zaciśnietemi palcami, myślałem nad tem, co mam z tem zrobić?

Wtem do drzwi ktoś zcicha zapukał.

Serce mi nagle bić przestało.

Przypomniałem sobie, żem zapomniał drzwi zamknąć.

Było to przeznaczenie samo, które do drzwi stukało.

W tej chwili silne owładnęło mną postanowienie. Miałem w każdym razie wszystkie karty w ręku. Zadrwię sobie z tych głupich Niemców, uczynię na złość będę uchodził za Semlina, zaryzykuję wszystko, choćby droga, na którą wchodzę miała wieść do samego piekła.

— Czy wolno wnijść? — odezwał się głos kobiecy.

Przekroczyłem zwłoki i otwarłem drzwi.

Przedemną stała kobieta z lampą w ręku.

Była w wieku średnim, miała twarz owalną, białą, tłustą, oczy chytre. Miała na sobie suknię wizytową, ogromny ordynarny kapelusz, staromodny sealskinowy kołnierz, błyszczący od wilgoci i białą jedwabną bluzkę.

Pani Schrattowa — przedstawiła siebie, uniosła lampę, aby mnie widzieć lepiej. Potem zauważyłem jak twarz jej zmieniła się. Rozejrzała się po izbie i zauważyłem jak twarz jej zmieniła się. Rozejrzała się po izbie i zauważyłem jak zbladła, gdy spostrzegła postać leżącą na ziemi.

Widziałem, że chce krzyknąć. Dlatego ująłem ją za ramiona tłuste, jak jej palce, pokryte pierścionkami.

— Proszę milczeć, ani słówka — szepnąłem jej w ucho — nie wypuszczając z rąk. — Proszę milczeć i wnijść do środka, rozumiesz?

Chciała się z rąk mych wydostać, ale trzymałem ją silnie i wciągnąłem do pokoju.

Stała z lampą u głów trupa, nie ruszając się z miejsca. Miałem wrażenie, że już panowała nad sobą, że przerażenie znikło z jej twarzy. Instynktem odczulem, że obawiała się o siebie samą.

— Przyszłam pomówić o nim — mówiła. — Kto to?... Czego chcesz pan odemnie?

Ze wszystkich wrażeń jakie odniosłem tej nocy, żadne nie było tak przykre i wstrętne jak wrażenie, które wprawiało jej zachowanie się wobec trupa.

Głos miała brutalny. Jej wypukłe bazyliszkowe oczy robiły na mnie tak przejmujące wrażenie, że ilekroć je sobie przypomnę, krew stygnie mi w żyłach.

Wtem nagle jej dotychczas bezczelne zachowanie zmieniło się.

Stała się uprzejmą. Jednakowoż z uprzejmością nie było tej Niemce do twarzy. Brutalność i ohyda były jej właściwą naturą. Patrzała na mnie jakimś dziwnym sposobem. Możnaby powiedzieć z jakąś czcią. Wkońcu odezwała się głosem, który zdradzał respekt.

— Nie wiedziałem o co chodzi. Pan mi przebaczy... bardzo przepraszam.

W tej chwili zauważyłem, że wzrok jej zatrzymał się na moich piersiach. Poszedłem za jej wzrokiem i dostrzegłem srebrną odznakę, przypiętą do mych szelek. Zorjentowałem się i zapanowałem nad sobą, zachowując pozory spokój. Milczenie było jedynym triumfem, ponieważ wiedziałem, jakie mam karty. Pozostawię ją samej sobie, a dowiem się wszystkiego, czego wiedzieć chciałem. W rzeczywistości stała się rozmowną i odezwała pierwsza.

— Oczekiwałam pana... — mówiła — czy też nie. Kto jest ten człowiek? Francuz?

Potrząsnąłem głową.

— Anglik! — odpowiedziałem krótko.

— Ależ nie.

I mogłem natychmiast wyczuć, jak głos jej drżał z radosnego wzruszenia.

— Anglik? ach tak...

Widok trupa rzekomego Anglika sprawiał jej widoczną radość. Cieszyła się nim.

Potrząsnęła głową i mówiła jakby do siebie:

— A więc to ten Anglik, którego tu mieliśmy.

Mówiła z pogięciem widocznym dalej:

— To pan go tu przysłałeś? Dlaczego aż na górę? Czy go tu posłał Stelze?

Obsypała mnie tym stekiem pytań, nie pozwalając odpowiedzieć na żadne. Mówiła w dalszym ciągu.

— Nie byłam w domu, ale Karol mi powiedział, że tu ktoś przyszedł, że go przysłał Franciszek portjer.

— To on — rzekłem, wskazując na trupa. — Naszedłem go znienacka, jak szpiegował w moim pokoju. I tu umarł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O kres gdańskiej bezczelności.

„Nasze stosunki z wolnem miastem Gdańskiem są dalekie od tego, czegobyśmy pragnęli".

Oto jasna, niedwuznaczna, wykluczająca wszelkie kruczki interpretacyjne, deklaracja, wypowiedziana przez min. Zaleskiego na senackiej komisji spraw zagranicznych. — „[illegible]wiąc dla Gdańska naturalną pods[illegible]wę jego dobrobytu, a nawet bytu gospodarczego, wzamian żądamy niesłychanie mało: — lojalności i dobrej woli". I cóż widzimy? Min. Zaleski gładkością języka dyplomatycznego nie przesłania widoku na rzeczywistość: — Gdańsk nie jest wobec Polski lojalny, nie wykazuje dobrej woli! zwłaszcza ostatnio, zwłaszcza obecnie!

„Gdańsk — stwierdza min. Zaleski, — niepomny na swoje potrzeby i interesy gospodarcze, w ostatnich czasach coraz silniej ulega prawicowym elementom wywrotowym".

Otóż tu tkwi główne źródło, z którego biją strugi nielojalności i złej woli, zalewając politykę władz gdańskich, a wymierzone przeciw zgodnemu współżyciu z Polską. Min. Zaleski zdziera maskę obłudy z poduszczeń politycznych, dokonywanych na terenie Gdańska, a dyrygowanych przez tych samych ludzi, którzy w Niemczech przygotowują nadejście „Trzeciego Królestwa" wszechwładzy hitlerowskiej. Właśnie aby nie było żadnych dowolnych komentarzy i niedomówień, min. Zaleski palcem niejako wskazuje na „napływowe elementy wywrotowe", które winne stałemu „pogorszeniu" stosunków polsko-gdańskich.

Dzi[illegible]m się to pogorszenie ostatnio prz[illegible]ia? Za[illegible] tem, że Gdańsk czyni wciąż niepoczytalne wręcz wysiłki, by sporem prawnym i merytorycznym — które z łatwością dałyby się oczywiście uzgodnić i załatwić we wzajemnem porozumieniu, — nadawać piętno rzekomych „zagadnień międzynarodowych", zaprzątać niemi trybunały, stwarzać z nich materjał agitacyjny o charakterze wybitnie przeciwpolskim.

Obecnie — jak to wykazał w swej mowie min. Zaleski, — jest szereg takich „procesów" ze złej woli i nielojalności władz gdańskich wypływających, jest formalna orgja pieniactwa, uprawiana przez niepoczytalnych w swem zaślepieniu polityków gdańskich.

Mamy więc np. spór o interpretację postanowień traktatów w sprawie prawa pobytu polskich statków wojennych w porcie gdańskim, mamy spór o uprawnienia polskich obywateli w Gdańsku, mamy dalszy spór o prawa wyzyskania przez Polskę portu gdańskiego dla swego handlu zagranicznego, mamy też spór o pogwałcenie przez Gdańsk umów w dziedzinie celnej i niesubordynację gdańskich urzędów celnych, narażających skarb polski na duże straty.

Wszystko to dzieje się na tle ducha przekory i polityki płatania figlów panoszącej się z coraz większą czelnością na terenie Gdańkas.

Ale taka „polityka" — wyrządzająca oczywiście przedewszystkiem dotkliwe szkody samemu Gdańskowi — wyczerpała już cierpliwość rządu polskiego. Owa „polityka" Gdańszczan ma bezsprzecznie charakter prowokacyjny, ma wszystkie znamiona świadomej prowokacji.

To też min. Zaleski, demaskując to kłębowisko „nielojalności i złej woli" chyba użył ostatnich słów apelu do rozwagi, jakie ze strony polskiej paść mogą. Polska nadal nie ścierpi tego wiecznego igrania z ogniem przez hitlerowskie ekspozytury u ujścia Wisły.

Słowa naszego sternika polityki zagranicznej nie pozostawiają w tym względzie żadnych wątpliwości. Są one bardzo dobitne i wyraźne. A że są tak ostre i twarde — to chyba wina nie Polski.

Gdańsk musi zrozumieć wymowę tych jasnych a silnych słów. BM.

Nie było objawienia pod Przechowem.

Świecie. Przed dwoma miesiącami donosiliśmy z obowiązku dziennikarskiego o rzekomem cudownem objawieniu Matki Boskiej w lasku pod Przechowem, dotąd codziennie spieszły liczne rzesze ciekawych. Wobec takiego stanu rzeczy zabrało obecnie duchowieństwo głos decydujący, oświadczając co następuje:

„Stwierdzono po dłuższym badaniu przez tutejszych księży i inne poważne osobistości, że zachowanie się niezwykłe dzieci polega na chorobliwym ustroju nerwów i mózgu dzieci, co uczeni nazywają katalepsją czyli odrętwieniem. W stanie takiego chorobliwego uśpienia widzą dzieci zwykle takie rzeczy, które widzieć chcą i o których dużo myślą. Autorytet w tej dziedzinie wiedzy, uczony ks. prof. Wais stwierdził to samo w licznych wypadkach i stwierdził' że stan taki jest w najwyższym stopniu szkodliwy dla systemu nerwów i mózgu a może prowadzić do obłędu. Leży więc w interesie zdrowia tych dzieci, których stan zdrowia budzi już teraz poważne obawy — bo dzieci od czasu tego, gdy popadają w stan uśpienia, już bardzo poważnie są osłabione — by wreszcie przestano chodzić na owe pole pod Przechowem i nie zachęcano dzieci do chodzenia tam i popadania w stan uśpienia, wysoce dla dzieci niebezpiecznego. Stwierdzamy, że pomiędzy zjawiskiem w Przechowie a innemi jakie były np. w Lourdes, zachodzi ogromna różnica. Niezbitym dowodem tego jest, że niema się do czynienia z żadnemi zjawiskami cudownemi przywiązanemi tylko od jednego miejsca, jest także fakt, że dzieci widzenia owe mają jakby na zawołanie w każdej godzinie i gdziekolwiek się znajdują. — Nie można pominąć też tego faktu, że zbieranie się na owem polu różnych ludzi było częste albo nawet zawsze powodem do gorszących scen, obrażających wiarę św. i wystawiających ją na pośmiewisko przed ludźmi słabej wiary i innowiercami."

—o—

Dalsza serja aresztowań podpalaczy swego mienia na Pomorzu.

Sąd doraźny za zbrodnicze podpalenie swego mienia.

Do przewidzenia było, że Polic. P. konsekwentnie z całą bezwzględnością zrealizuje swoją zapowiedź, iż będzie przeprowadzać dochodzenia we wszystkich tych sprawach pożarowych, gdzie zachodzi chociażby cień podejrzenia o zbrodnicze podpalenie, bowiem niema prawie dnia, w którym nie dokonano aresztowań podpalaczy swego mienia, mimo, że pierwiastkowe dochodzenia ustaliły, iż pożary powstały bądź to z niewyjaśnionych przyczyn, bądź to z powodu wadliwości komina, lub nawet z powodu wypadnięcia iskier na dach słomiany.

Nic też dziwnego, że już sama zapowiedź przeprowadzenia przez Policję Państwową ponownych dochodzeń wywołała również i ogromne zaniepokojenie, bowiem nikt się nie spodziewał, że już raz umorzone sprawy można wszcząć ponownie, a winnych bezwzględnie poosadzać na długie lata w więzieniach.

Inne znów wrażenie wywołała akcja naszej policji wśród ogółu zdrowo myślącego społeczeństwa pomorskiego, które akcję tę powitało z uczuciem głębokiego zadowolenia, bowiem zrozumiałem jest, że nie mogło to się ogółowi podobać, aby społeczeństwo ponosiło coraz większe ciężary i płaciło coraz wyższe stawki ubezpieczeniowe li tylko dlatego, ażeby wyrachowane zbrodnicze jednostki przez podpalenie swoich nieruchomości uzyskiwały w ten sposób wysokie stawki asekuracyjne, przyczyniając się równocześnie do rujnowania gospodarstwa narodowego.

To też nic dziwnego, że w imię dobrze zrozumiałego własnego interesu przestano milczeć i kryć w ten sposób podpalaczy. Obecnie mnożą się doniesienia do władz policyjnych na tych, którzy nawet przed laty dokonali zbrodniczych podpaleń swoich budynków z chęci zysku asekuracyjnego.

To też coraz częściej władze policyjne po przeprowadzeniu dochodzeń przymykają podpalaczy swego mienia, oddając ich wręce władz sprawiedliwości.

W ten sposób ostatnio zostali aresztowani pod zarzutem podpalenia swoich nieruchomości w roku bieżącym, a nawet i ubiegłym następujący: Grablewski Konrad z Małych Bałówek, Rudzińska Amalja z Lorków, Mówiński Bolesław i Gałka Julian z Czerlina — wszyscy z powiatu lubawskiego. Dwom ostatnim grozi sąd doraźny.

Wyżej wymienionych władze osadziły w więzieniach śledczych w Nowemmieście i Lubawie.

Dotychczas aresztowano pod zarzutem podpalenia własnych budynków względnie za oszustwa asekuracyjne **23 osoby.** Z uwagi na to, że akcja policyjna prowadzona jest w dalszym ciągu i ze zrozumiałych przyczyn potrwa jeszcze czas dłuższy, przypuszczać należy, że liczba aresztowanych za podpalenie swego mienia jeszcze znacznie wzrośnie.

Niechże przeprowadzone aresztowania, długotrwałe więzienie, wstyd, utrata majątku, a częstokroć i dachu nad głową będą groźnem ostrzeżeniem dla tych, którzy w zbrodniczy sposób przez podpalenie swoich nieruchomości zamierzają przyjść w szybki sposób do pieniędzy.

W ten sposób można się szybko dostać tylko na długie lata do więzienia, jeśli już nie na stryczek w obecnym okresie sądów doraźnych.

Skróty

* **Gdynia** PAT. Ogólny kontygent eksportowy cukru polskiego tegorocznej kampanji wynosi 283.683 ton cukru białego.

* **Gdynia.** PAT. Z portu gdyńskiego wysłano do Afryki pierwszy transport soli warzowej z Inowrocławia i soli kamiennej z Wapna (Poznańskie).

* **Puck.** PAT. Na polskim wybrzeżu buduje się kilka nowych wędzarni ryb o typie nowoczesnym, aby móc skutecznie konkurować z wędzarniami gdańskiemi, na których udoskonalenie senat gdański udzielił, jak wiadomo 400.000 guldenów kredytu.

* **Katowice.** PAT. Jak się dowiadujemy, w związku z wykrytemi sprzeniewierzeniami na szkodę zakładów księcia Pszczyńskiego zatrzymano dziś dalszych 5 osób z pośród pracowników. Sprzeniewierzenia sięgają 100.000 zł.

* **Sosnowiec.** PAT. Na skutek wysłania przez tutejszą policję listów gończych aresztowany został w Bydgoszczy Jan Syrek, herszt bandy włamywaczy, grasującej ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Syrka przekazano do wydziału śledczego w Sosnowcu. Odpowiadać on będzie przed sądem doraźnym.

* **Warszawa.** PAT. Pan Marszałek Piłsudski przybył 18 bm. o godz. 12½ na Zamek. Rozmowa między Panem Prezydentem a P. Marszałkiem Piłsudskim trwała około godziny.

* **Warszawa.** PAT. Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej uchwaliła wydać sądom następujących posłów: Marjana Dąbrowskiego, Kleszczyńskiego, Niedziałkowskiego, Fidelusa Madejczyka, Lecha, Daneckiego, Burzyńskiego i Tkaczowa oraz posła Ciołkosza.

* **Wilno.** PAT. Ostatnio w gminie rakowskiej i iwienieckiej pojawiają się często gromady głodnych wilków które w nocy porywają żywy inwentarz.

* **Królewiec.** PAT. W Tylży i Olsztynie komuniści zorganizowali demonstracje uliczne, które nie przybrały jednak większych rozmiarów.

* **Berlin.** PAT. Rada Państwa Rzeszy zatwierdziła dziś projekt wybicia 4-fenigowych monet zdawkowych na sumę 2 miljonów marek.

* **Berlin.** PAT. Przywódcy Stahlhelmu Seldte i Düster przyjęci zostali na audjencji przez ministra Reichwehry Groenera.

Według komunikatu biura prasowego Stahlhelmu, wizyta ta pozostaje w związku z zakazem noszenia mundurów przez członków Stahlhelmu, wydanym na podstawie ostatniego dekretu. Rozmowy kontynuowane być mają po ferjach świątecznych.

* **Monachjum.** PAT. Badeńskie władze kościelne zwolniły z czynności służbowych ewangielickiego pastora Eckerta, który uprawiał od dłuższego czasu zupełnie jawnie agitację komunistyczną. Eckert przebywa od pewnego czasu w Rosji.

* **Praga.** PAT. Senat przyjął budżet na rok przyszły w brzmieniu przedłożenia rządowego. Obie Izby rozpoczęły dziś ferje świąteczne.

* **Paryż.** PAT. Według ostatniego spisu ludności z początków r. b. Paryż liczy 2.891.000 mieszkańców, Marsylja 800.881, Lyon 579,763; 399 miast francuskich ma przeszło 10 tys. mieszkańców, 46 miast — przeszło 50 tys. i 17 miast — przeszło 100 tys.

* **Paryż.** PAT. Orkiestra Pasdeloup, jeden z najwybitniejszych francuskich zespołów muzycznych wykonała na ostatnim swym koncercie m. in. cztery „Tańce polskie" Aleksandra Tansmana.

* **Helsingfors.** PAT. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiło podpisanie umowy o opiece społecznej między Polską a Finlandją. Ze strony polskiej umowę podpisał poseł Rzeczypospolitej Franc. Charwat, ze strony fińskiej minister Spraw Zagranicznych baron Yrjoo-Koskinen.

Kącik radjowy

Radjostacja warszawska, wtorek, 22.

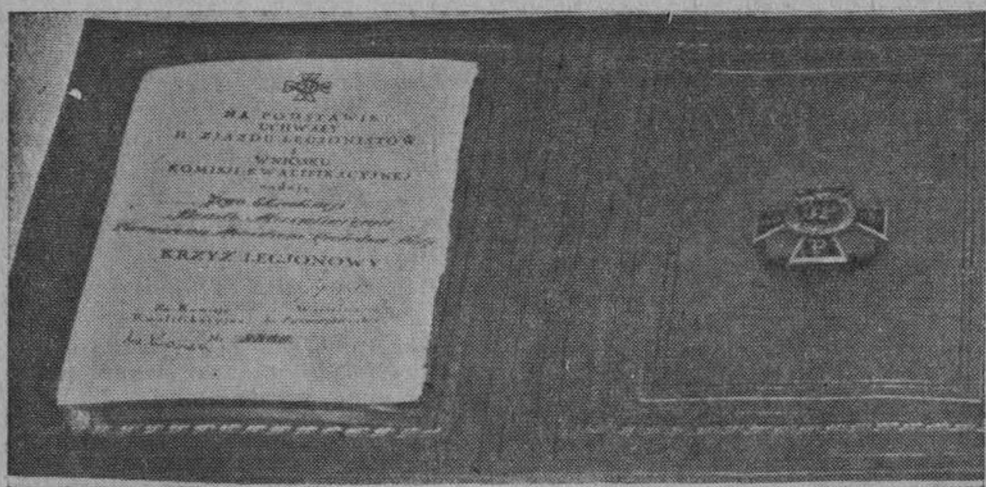
11.45 Przegląd Prasy Krajowej (PAT). 12.10 Płyty gramofonowe. 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.15 Chwilka lotnicza. 15.25 Refleksje przedkarnawałowe. 15.50 a) Program dla dzieci i starszych: Feljeton pt. „Dobry kolega", b) Program dla dzieci młodszych: „Kożuszek św. Mikołaja". 16.20 Odczyt pt. „Sport łyżwiarski w Polsce i zagranicą". 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 Nowe gwiazdy. 17.35 Popularny koncert symfoniczny. 19.15 Porady prawne dla rolników. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Nieśmiertelny testament" 20.15 Koncert popularny. 21.55 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencja i porady. 22.10: Recital altowiolonisty M. Szaleskiego. Akomp. Janina Konopasek-Szaleska. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa, 23. 12. 31.

11.45 Przegląd Prasy Krajowej (PAT). 12.10 Płyty gramofonowe. 14.15 Płyty gramofonowe. 15.25 Wydawnictwa gwiazdkowe — prof. H. Mościcki. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt. 16.40 Płyty gramofonowe 16.55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17,10 Tajemniczość i czarodziejskość nocy wigilijnej. 17.35 Koncert popołudniowy. 19.15 Komunikat rolniczy. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Muzyka lekka w wykonaniu zespołu rest. „Pod Bukietem". 21,00 Kwadrans literacki — Nowela wigilijna. 21.15 Recital skrzypcowy Romana Totenberga. 22.00 Pieśni i arje włoskie. 22.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 23.45 Sowremiennaja polskaja literatura. 23.00 Muzvka lekka i taneczna.

Krzyż Legjonowy dla Mussoliniego.

W ubiegłych dniach przyjął Mussolini w Pałacu Weneckim w Rzymie delegację Legjonistów. Polskich Płk. Belina-Prażmowski wręczył Mussolini'emu w imieniu Związku Legjonistów Polskich dyplom i Krzyż Legjonowy. Jest to pierwszy tego rodzaju hołd, oddany zagranicznemu mężowi Stanu. Przed kilkoma miesiącami Państwowy Związek Włoskich Ochotników Wojennych ofiarował Marszałkowi Piłsudskiemu pierwszą swą odznakę, przeznaczoną dla zagranicznych mężów Stanu.



Zdjęcie nasze przedstawia Krzyż Legjonowy oraz dyplom ofiarowany Mussolini'emu przez Związek Legjonistów Polskich.

Rocznica śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polski.



Dnia 16-go bm. w rocznicę śmierci pierwszego prezydenta Rzplitej śp. Gabryela Narutowicza odprawił ks. biskup Gall w katedrze warszawskiej uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków kancelarji cywilnej i wojskowej, prezes Rady Ministrów, ministrowie in corpore, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele wojskowi, sejmu i senatu. Po nabożeństwie złożył Pan Prezydent na trumnie śp. Gabryela Narutowicza wieniec. — Zdjęcie nasze przedstawia moment odprawiania nabożeństwa żołobnego w katedrze warszawskiej.

W dniu Bożego Narodzenia niech nikt smutnym nie będzie.

Kilkanaście dni dzieli nas od radosnych świąt Bożego Narodzenia. W składach ruch przedświąteczny. Troskliwe, kochające mamusie oglądają, wybierają różne przedmioty, by niemi następnie obdarować swą dziatwę.

Lecz czy wszystkie matki w dzień „Gwiazdki" radować się będą szczęściem swej gromadki, patrząc na roześmiane buzie i błyszczące oczęta?

Oj, nie! W niejednem nędznem mieszkaniu jak pisklęta tulą się zmarznięte dziatki, nietylko, że nie zaświeci barnemi światłami choinka, nie zjawią się na stole smaczniejsze potrawy i łakocie, ale braknie nawet suchego kawałka chleba dla zgłodniałych i wycieńczonych brakiem pożywienia dzieci, które daremnie oczekiwać będą gwiazdora.

I serduszkami ich szarpie ból...

Żałosna skarga wybiegnie na dziecięce usteczka, dlaczego o nich, ten dla innych taki dobry i hojny „Gwiazdor" zapomniał?

W naszej jednak mocy jest **rozjaśnić smutne oczęta biednej dziatwy.**

Składajmy jakiekolwiek ofiary, którymi będzie można obdarować biedne dzieci.

Wy, matki, ojcowie, przedstawcie sobie na chwilę taki obrazek:

„Dzień wigilijny... W pokoju nędznie umeblowanym małe, **mizerne dziatki daremnie oczekują na zjawienie się „Gwiazdora".**

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Rok więzienia za zdradę tajemnic wojskowych.

W dniu 17 bm. toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozprawa przeciwko niejakiemu Heinrichowi Glitze'mu skazanemu przez Sąd Okręgowy w Toruniu na rok więzienia za zdradę tajemnic państwowych.

Glitze swego czasu zwolniony został z aresztu za kaucją 10.000 zł, aż do czasu ponownej rozprawy. W międzyczasie dokonał szereg oszustw i ścigany przez policję zbiegł do Niemiec.

Sąd Apelacyjny w wyniku przeprowadzonej rozprawy **zatwierdził wyrok I instancji, skazujący Glitze'go za zdradę tajemnic państwowych na rok więzienia.**

—o—

POLĘ NEGRI RATUJĄ TRANSFUZJĄ KRWI

Berlin, 18. 12. Monica w Kalifornji. Donoszą, że po operacji, jakiej musiała się poddać Pola Negri, musiano dokonać transfuzji krwi. Stan chorej jest bardzo ciężki. Przypuszczają, że koniecznem będzie dokonanie drugiej transfuzji krwi.

—:o:—

ODROCZENIE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ DO MARCA

Londyn, 18. 12. Sekretarjat generalny Ligi Narodów zamierza wystąpić z inicjatywą odroczenia konferencji rozbrojeniowej.

do marca przyszłego roku

biorąc pod uwagę przewidywane na 15 stycznia zwołanie konferencji reparacyjno-finansowej, która zapewne odbędzie się w Hadze.

Szef sekcji rozbrojeniowej Ligi Narodów, Agnides, bawi obecnie w Cannes, celem skłonienia min. Hendersona do wystąpienia z powyższą inicjatywą w charakterze przewodniczącego konferencji.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE ROLNICTWA WSCHODNIO-PRUSKIEGO

Królewiec. PAT. Na posiedzeniu Izby Rolniczej w Królewcu rozpatrywano sprawę katastrofalnego położenia rolnictwa wschodnio-pruskiego. Długi tutejszego rolnictwa wynoszą 1,4 miljardów marek, t. zn. przeszło 70% ogólnej wartości gospodarstw rolnych. W ciągu ostatnich 3½ lat sprzedano na publicznej licytacji 2000 majątków ziemskich o obszarze 300.000 morgów magdeburskich.

—

62-LETNI SZPIEG SKAZANY.

Baranowicze. (Pat.) — Nowogrodzki Sąd Okręgowy na sesji w Baranowiczach rozpoznawał sprawę mieszkańca Baranowicz, Bazyla Jugowa, **oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej. Oskarżony Jugow** przyznał się całkowicie do winy, wobec czego sąd, biorąc pod uwagę jego podeszły wiek (62 lat) i szczerą skruchę, skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

—:o:—

WYRÓŻNIENIE POLAKA W AMERYCE

* **Waszyngton.** PAT. Były kongresman Jan Sosnowski z Detroit otrzymał z Białego Domu zaproszenie na konferencję z prezydentem Hooverem w sprawach dotyczących rozwoju przemysłu budowlanego. Sosnowski uważany jest za specjalistę w tej dziedzinie. Jako przedsiębiorca budowlany zabudował całe dzielnice m. Detroit nowymi domami jednorodzinnemi.

—o—

NOWE MONETY W WATYKANIE

* **Citta del Vaticano.** PAT. Ukazał się dekret papieski, upoważniający do emisji w roku bieżącym nowego 1 miljona lirów w bilonie.

Wiadomości ciekawe

× **Zwracamy uwagę Szanownych naszych Czytelników,** że opłata poczt. z okazji Świąt, których treść pozdrowienia wzgl. życzeń jest wyrażona w 5 słowach wynosi tylko 10 gr. Do treści nie zalicza się daty i podpisu.

— **Wzmocnienie ochrony wierzycieli przed niesumiennymi dłużnikami.** Jak słychać, w łonie czynników miarodajnych rozważana jest sprawa ustawowego wzmocnienia ochrony wierzycieli przed niesumiennymi dłużnikami.

Wzmocnienie to ma nastąpić częściowo w drodze ustawodawczej. Co do drogi ustawodawczej, to mają być przygotowane nowele do obowiązujących dotyczących ustaw w dziedzinie egzekucyjnej, upadłościowej i t d., a równocześnie mają być podjęte prace nad gruntowną reformą całokształtu ustawodawstwa w powyższym zakresie.

— **Jakie postępawanie ma miejsce w wypadku zagubienia weksla?** Ten, komu weksel zaginął, może żądać od sądu miejsca płatności weksla uznania zaginionego weksla, za umorzony. Sąd na skutek tego rodzaju wniosku zarządza obwieszczenia, wzywające posiadacza zaginionego weksla do zgłoszenia się i okazania sądowi weksla.

W wyniku wspomnianych obwieszczeń powstać mogą dwie sytuacje: 1. posiadacz weksla zgłosi się i **2 posiadacz weksla nie zgłosi się. O ile posiadacz weksla zgłosi się i okaże weksel sądowi, postępowanie amortyzacyjne zostanie przez sąd umorzone, a osoba, która weksel utraciła, wystąpić może przeciw posiadaczowi na drogę sporu.**

W wypadku drugim, **gdy posiadacz weksla nie zgłosi się, sąd wyda orzeczenie, uznające weksel za umorzony.** To orzeczenie sądowe stanowi surogat weksla dla osoby, która posiadanie utraciła. Na mocy umarzającej decyzji sądowej wykonywać można wszelkie poszukiwania z utraconego weksla.

Z okolicy

× **Karbowo.** (Skutki ostatniej wichury). Wichura przez jaką nawiedziona została prawie cała Polska — dała się również i u nas w znaki, gdyż poza złamaniem kilku płotów wywróciła szopę rolnikowi Lamkowi, wyrządzając szkodę na kilkaset złotych. Wywrócona szopa zastała pobudowana przed 4 laty.

× **Zbiczno.** (Zatruła się). Dn. 15. bm. znaleziono w stodole kierownika szkoły powszechnej p. Piotrowicza w Zbicznie, b. jego służącą Zarembówne vel Czernikowską Irenę w stanie nieprzytomnym. Przywołany na miejsce lekarz Dr. Barański stwierdził u d... natki silne zatrucie, wobec czego o... wieziono ją natychmiast do szpital... w Brodnicy. Wymieniona, jak d... tychczas stwierdzono, usiłowała po... bawić się życia i w tym celu zaży... rzekomo trucizny na szczury. N... miejscu zadanej trucizny nie znal... ziono. Przyczyny usiłowanego sam... bójstwa nieustalone. Dochodzenia ... toku.

+ **Nowemiasto.** Podczas sesji w... jazdowej Wydziału Zam. Karnego ... Brodnicy w dniu 18. bm. rozpatrywana była między innemi sprawa kradzieży pieniędzy i wędlin na szkodę Elżbiety Poturalskiej z Wielgrobia pow. lubawskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli Ignacy Rus, lat 14 z Cichego i Jan Olszewski, lat 21 z Wielgrobia. Rozprawa wykazała, że młodociany Rus wszedł w dniu 4. 7. br. przez okno do mieszkania Poturalskiej, skąd zabrał 500,— zł. i wędliny; pieniądze oddał Olszewskiemu, który je przechował mimo, iż wiedział o tem, że pochodzą z kradzieży.

Sąd zasądził Rusa na 33 miesiące więzienia, a Olszewskiego na 2 miesiące więzienia; wykonanie wyroku odnośnie Rusa zawiesił Sąd warunkowo na przeciąg 3 lat.

+ **Nowemiasto.** (Ofiara bójki). — Dnia 9. bm. zmarł w tut. szpitalu czeladnik dekarski Stanisław Kaczmarek lat 20 z Nowegomiasta. Śp. Kaczmarek będąc dnia 22 listopada w Pacołtowie na weselu u rolnika Wolszczaka, został ugodzony nożem przez Władysława Wasielewskiego z Pacołtowa. Tło bójki przedstawia się następująco: W nocy z 22. na 23. ub. m. udał się Wasielewski wraz z swymi kolegami do Wolszczaka, gdzie jeden z pośród nich wybił kilka szyb w oknie. Gdy śp. Kaczmarek wyszedł z innymi na szosę, by odpędzić opryszków, został przez Wasielewskiego ugodzony nożem w głowę, wskutek czego po kilku dniach zmarł. Wasielewskiego aresztowano, lecz przez Sąd został zwolniony aż do rozprawy.

+ **Łąkorz.** (Echa z jarmarku). Zapowiedziany na dzień 17 grudnia r. b. jarmark w Łąkorzu odbył się bardzo pomyślnie pomimo nieprzewidzianego śniegu, który spadł bardzo obficie i niejednego kupca trochę przestraszył. Nawet te wozy, które początkowo zawróciły w drodze z obawy przed śniegiem, przybyły po niedługim czasie na jarmark. Ruch był bardzo ożywiony z powodu zbliżających się świąt.

SKŁADAJCIE OFIARY NA RZECZ L. O. P. P.

Wyświęcenie i Prymicja księdza Czesława Rackiego.

Rodak nasz, ks. Czesław Racki, obchodzi w tych dniach wielką uroczystość. W ub. sobotę otrzymał w katedrze pelplińskiej z rąk Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Okoniewskiego święcenia kapłańskie a jutro, we wtorek, t. j. 22. bm. o1 godz. 10 złoży w tutejszym kościele parafjalnym Pierwszą Ofiarę Mszy Św.

Ks. Czesław Racki jest rodem z Pływaczewa, powiatu wąbrzeskiego, — wychowałsię w domu rodzicielskim w atmosferze bogobojności i już od wczesnej młodości poczuł powołanie do stanu duchownego.

Po latach nauki w tutejszem gimnazjum, zdał maturę w r. 1927. Ks. Racki, będąc jeszcze uczniem tut. gimnazjum, bierze udział w pielgrzymce Młodzieży Polskiej do Rzymu, z ramienia tut. Sodalicji Marjańskiej, której był prezesem.

Pamiętamy Go jeszcze, jak mimo pracy wytężonej, znalazł zawsze jeszcze czas, aby pracować i krzewić ulubioną przez siebie ideę harcerską. Jako drużynowy I Wąbrz. Drużyny, dzięki swej pracy i swemu własnemu przykładowi, przyczynił się do rozwoju wzniosłych myśli Baden Powella na terenie naszego gimnazjum. I pamiętał również o pracy duchowej. Jeden z założycieli i długoletni prezes Sodalicji Marjańskiej, przygotowywał się niejako do roli, którą Mu życie obecnie wyznacza. Tak przygotowany i mając już wychowanie religijne, w atmosferze szczerze katolickiej, wstąpił do Seminarjum Duchownego w Pelplinie.

Ks. Rackiemu na nowej drodze pracy i obowiązków oraz całej Jego Rodzinie składamy w tej uroczystej chwili serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

REDAKCJA.

Z posiedzenia Rady Miejskiej miasta Wąbrzeźna.

— **Publiczne zebranie Rady Miejskiej.** W sobotę, dnia 19. bm. o godzinie 18 odbyło się zebranie R. M. przy udziale p. burmistrza **Schwarza** oraz 21 pp. radnych, nie zauważyliśmy jednak ani jednego członka Magistratu. Zebranie zagaił przewodniczący p. dr. **Piotrowski,** odczytując równocześnie porządek obrad.

Jako punkt pierwszy obrad rozpatrywano wniosek b. członka Rady Komunalnej Kasy Oszczędności p. A. Lontkowskiego. Po dłuższej dyskusji zgodziła się R. M. zaproponować p. L. aby swoje wyjaśnienia co do postawionych mu zarzutów wyjawił listownie na ręce p. Przewodniczącego. —

Jako punkt drugi rozpatrywano sprawę rezygnacji p. Jezierskiego z członka Rady Kom. Kasy Oszczędności. W miejsce p. Jezierskiego wybrano jednogłośnie p. radnego Manikowskiego. W punkcie trzecim obrad omawiano przedłużenia podatkowe Magistratu. a) Rada M. uchwaliła pobierać 100 proc. dodatku do podatku akcyzowego. Dalej uchwalono 30 proc. dodatek do podatku od nieruchomości, z których to 20 proc. pójdzie na rzecz miasta a 10 proc. dla Starostwa Krajowego. c) 100 proc. dodatek do podatku gruntowego, z którego to dodatku przeznacza się 10 proc. Starostwu Kraj., — d) do podatku przemysłowego ustalono dodatek w wysokości ¼ tegoż podatku, dla tych zaś przedsiębiorstw, które podatku obrotowego nie płacą, pobierać się będzie 20 proc. dodatek od świadectwa przemysłowego; e) opłatę kanalizacyjną na rzecz miasta uchwalono pobierać w wysokości 2½ proc od katastralnej wartości użytków. budynku. W punkcie czwartym porządku obrad rozpatrywano wniosek członków Urzędu Rozjemczego o wynagrodzenie za wykonywanie czynności. — Rada M. powzięła uchwałę, nieuwzględniającą powyższego wniosku z powodu braku gotówki.

Następny punkt obrad stanowiły bilanse Kom. Kasy Oszczędn. m. Wąbrzeźna na 1928, 1929 i 1930 rok i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z dnia 25 lipca 1930 r. Rada Miejska uchwaliła odroczyć tę sprawę do następnego zebrania, by umożliwić członkowi Rady Kasy i członkowi zarządu zdać sprawozdanie bilansowe, poczem dopiero R. M. się wypowie.

Następnie R. M. wezwała p. burmistrza, by przedłożył p. o regulamin obrad, dotychczas obowiązujący. Na tajnem zebraniu przeczytano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej K. K. O. m. Wąbrzeźna. Rada M. uchwaliła, by zarząd i nowa rada K. K. O. w nowem sprawozdaniu, które ma złożyć do końca stycznia 1932 roku podała, czy wszelkie usterki obecnie stwierdzone już załatwione. Dalej przeczytano okólnik p. Wojewody Pomorskiego w sprawie zawieji śnieżnych, który to okólnik przyjęto do wiadomości. Rozpatrywano również sprawę zaległości niektórych osób za wodę; sprawa ta ma zostać ostatecznie załatwiona na przyszłem zebraniu, poczem została przywrócona jawność obrad. W wolnych głosach poruszył p. Nadolny kwestję bezpieczeństwa w naszem mieście, stwierdzając, iż ono jest niedostateczne. P. Abramowicz stawia wniosek o dożywianie dzieci, którą to sprawę uważa za najważniejszą. W kwestji tej zabrał głos p. burmistrz, który powiedział, że zaraz po wakacjach szkolnych Tow. Św. Wincentego a Paulo rozpocznie akcję odżywiania dzieci. (Brawo p. burmistrzu! — lepiej późno, niż nigdy!) P. Czarnota Bojarski zapytuje się, czy p. Makowski uregulował już należność za prąd elektryczny, co miał załatwić do dnia 15. bm. P. burmistrz na to odpowiedział przecząco.

Na propozycję r. p. Nadolnego poszczególni pp. radni złożyli dobrowolny datek na rzecz najbiedniejszych dzieci w łącznej kwocie zł. 36,—, które przekazano p. burmistrzowi.

P. Przewodniczący składa życzenia świąteczne dla pp. radnych i Magistratu, również p. burmistrz w imieniu Magistratu i własnem.

Po odczytaniu protokółu przez sekretarza R. M. p. przewodniczący zebranie solwował.

PRZYPOMINAMY

Szan. Abonentom o odnowieniu przedpłaty za „Głos" na I. kwartał 1932 r. wzgl. miesiąc styczeń w terminie do 24-go bm. Zarazem prosimy o zjednanie nam nowych abonentów.

NOWY KWARTAŁ NADCHODZI!

Abonenci nasi otrzymają w styczniu bezpłatnie książkowy kalendarz:

„POMORZANIN"

na rok 1932.

A więc baczność!

Odnowić na czas przedpłatę, by przy spóźnionem zamówieniu „G ł o s u" nie ominął opieszałych kalendarz!!

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 21 grudnia 1931 r.

— **Zaszczytna nominacja.** Dekretem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zamianowany został **inspektorem szkolnym powiatu stargardzkiego** dotychczasowy kierownik tut. szkoły wydział. p. **Antoni Godkowicz.**

Pana inspektora szkolnego Godkowicza znamy jako wytrwałego pracownika na niwie społecznej. Pracował gorliwie w T. C. L. i swemi treściwemi odczytami przyczyniał się do ożywienia działalności tej organizacji. — Każda impreza narodowa czy społeczna, mogła zawsze liczyć na Jego poparcie. To też z żalem żegnamy Go, bo wiemy dobrze, że nieraz zabraknie nam Go tutaj. Mamy jednak nadzieję, że wyrwę, jaką spowodowało Jego odejście na naszym terenie, powetuje swoją pracą w Starogardzie. Redakcja nasza z tej okazji składa p. inspektorowi serdeczne życzenia.

— **Kalendarz ścienny dodamy do przyszłego numeru,** t. j. do świątecznego. Ktoby nie otrzymał kalendarza ściennego, ten niechaj wniesie natychmiast reklamację u listonosza., a jeśli taka reklamacja nic nie pomoże, prosimy zwrócić się do Administracji.

— **Nasz numer świąteczny „Głosu"** Donosimy Szan. Czytelnikom, że numer świąteczny (czwartkowy) będzie wydany w znacznie zwiększonej objętości stron. Umieścimy w nim sporo interesującej treści i moc obrazków.

— **Ogłoszenia do numeru świątecznego** przyjmujemy tylko do wtorku, godz. 6-ta wieczór. Administracja.

— **Złota niedziela,** nie wydała dla naszego kupiectwa w tym roku tych rezultatów, jakie były przywiązane do jej tradycji. Z drugiej strony można jednak zaznaczyć, że fala kupujących zmalała nietylko z powodu braku gotówki, lecz także i dlatego, że kupujący przyzwyczaili się już załatwiać swe zakupy w zwykły dzień codzienny.

— **Sprawozdania** o obchodzie wigilijnym prosimy naszych P. T. korespondentów nadsyłać niezwłocznie, by materjał był aktualny.

— **Zamykać kurniki!** Donoszą nam że na terenie naszym grasuje szajka „kurołapów", zapatrującą się z okazji bliskich już świąt, w świeży drób. Gospodynie, czuwajcie nad kurnikami waszemi!

— **I znowu brak prądu...** W niedzielę w południe i w nocy z niedzieli na poniedziałek od godz. 1 do 3,30 znowu miasto nasze było bez prądu elektrycznego. Dziwnem wydaje się tym razem, odłączenie Wąbrzeźna od źródła prądu, Gródka gdyż ani opadów śniegu ni deszczu, ani nawet lekkiego podmuchu wiatru (tak bardzo szkodliwego) nie było. Przypuszczać zatem należy, że wskutek niezbyt wielkiej ślizgawicy, Gródek uległ wypadkowi. Skończyć wreszcie należy z tem, gdyż w przeciwnym razie wkrótce mieszkańców naszego miasta wróci do czasów średniowiecznych — do gałganków, tłączych w oliwie.

— **Popierajcie orkiestrę sokolą!** Orkiestra sokola pod nowem kierownictwem p. kapelmistrza Totlebena zorganizowała zespół smyczkowo-koncertowy i poleca się pamięci szanownego obywatelstwa miasta i okolicy organizacjom i towarzystwom na wesela, zabawy taneczne, koncerty i inne imprezy. Zgłoszenia kierować należy do druha prezesa Czarnoty-Bojarskiego, Wąbrzeźno Rynek 2. (Balcerski handel żelaza). Ceny bardzo przestępne podług umowy, — muzyka pierwszorzędna.

Pamiętajcie o orkiestrze sokolej na karnawał!

— **Podziękowanie.** Związek Inw. Woj. R. P. Pow. Koło Wąbrzeźno, składa wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urządzenia gwiazdki naszym inwalidom, wdowom i sierotom, staropolskie „Bóg zapłać!"

Zarząd:
Skrzypczak, przewodn.
L. Redlak, sekr., S. Gogolewski skarb.

— **Komu szczęście dopisało?** Urzędową tabelę wygranych ciągnienia II. klasy 24 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej można przeglądać w kolekturze „Głosu Wąbrz."

— **Wznowienie komunikacji autobusowej pomiędzy Wąbrzeźnem, Radzynem a Grudziądzem.** Z dniem 19. bm. wznowiona została po dłuższej przerwie komunikacja autobusowa pomiędzy Wąbrzeźnem a Grudziądzem. Społeczeństwo przyjęło wiadomość tę z wielkiem zadowoleniem.

Autobus kursuje trzy razy dziennie z Wąbrzeźna i to o godz. 8,30, 14-ej i 17,30 z Rynku.

— **Duch na Posterunku P. P. w Wąbrzeźnie.** Niemało przeraził się nawet taki do różnych niespodzianek przyzwyczajony posterunkowy, gdy onegdaj w nocy o godz. 3-ciej usłyszał ciche stąpanie w przyległym pokoju. Odwrócił się od stołu przy którym był zajęty i ujrzał „ducha" w białej szacie. Lecz większe było jego zdziwienie, gdy „duchem" tym okazał się jeden z miejscowych obywateli, który odwiedził żonę pewnego pana „będącego w podróży" i przez tegoż został spłoszony. Ze strachem w oczach i głosem błagalnym prosił on posterunkowego o pomoc w celu odzyskania ubrania, zostawionego w pośpiechu w mieszkaniu swej kochanki. Niechaj to będzie przestrogą dla wszystkich, gdyż nie zawsze jest bezpiecznie znajdować się w nocy w nieswojem mieszkaniu i być zmuszonym zwracać się do policji o pomoc, łatwo można narazić się na „przeziębienie".

— **Opłatek Sodalicji Marjańskiej uczniów tut. Państw. Gimn. humanist.** odbył się w auli zakładu dnia 19. bm. Oprócz sodalisów przybyło grono nauczycielskie z p. Dyrektorem i goście zaproszeni. Na wstępie orkiestra odegrała hymn sodalicyjny, poczem ks. moderator Brejski w bardzo pięknych słowach zagaił uroczystość. Następnie odśpiewano kolędę. wreszcie kilku sodalisów wygłosiło okolicznościowe deklamacje, które przeplatano utworami muzycznemi, wykonanemi przez orkiestrę. Przed dzieleniem się opłatkiem, prof. Brzostowicz wygłosił treściwy referat o „Świętach w literaturze polskiej". Poszczególne produkcje nagradzali obecni rzęsistemi oklaskami. Po łamaniu opłatków i złożeniu wzajemnych życzeń, nastąpiła herbatka, podczas której przybył Gwiazdor, i rozdał podarki. Nastrój był nader miły, serdeczny, wszyscy czuli się jak w rodzinie, dlatego też każdy wyniósł z „Opłatka" jak najmilsze wrażenia. Ks. Moderatorowi i zarządowi Sodalicji, oraz wszystkim ofiarodawcom, należy się serdeczne podziękowanie za urządzenie tak pięknego wieczoru. Uczestnik.

— **Obchód gwiazdkowy w Zw. Inw. Woj. R. P. Koło Wąbrzeźno.** Staraniem zarządu, urządzono w ub. niedzielę w p. Klimka hotel „Dwór Wąbrzeski" obchód gwiazdkowy. Obecnością swą zaszczycił te uroczystość p. burm. **Schwarz.**

Prezes p. **Skrzypczak** powitał w serdecznych słowach p. burmistrza, przybyłych gości i członków, streszczając zarazem w krótkich słowach znaczenie itradycje Bożego Narodzenia. — Następnie szczere a rzeczywiste słowa o doli i niedoli człowieka,

również o znaczeniu gwiazdki wygłosił p. burm. Schwarz. Po odśpiewaniu kolędy „Wśród nocnej ciszy", nastąpiło wspólne łamanie opłatkiem, poczem odczytał sekr. p. **Redlak** listę obdarzonych gwiazdką członków w liczbie 70. — Po rozdaniu gwiazdki dziękował p. Skrzypczak p. burmistrzowi za łaskawe przybycie, tak samo i członkom, którzy przyczynili się do urządzenia tego wieczoru, życząc zarazem wszystkim zdrowych i szczęśliwych świąt. Na koniec przy ślicznie udekorowanej jarzącej choince, odśpiewano „W żłobie leży".

— **Gwiazdka w Żeńsk. Stow. Młodzieży Polskiej.** Wzorem lat ubiegłych znane ze swej społecznej działalności nasze żeńskie S. M. P. (w ostatniej ocenie Związku S. M. P. za działalność całoroczną otrzymało ono postęp bardzo dobry) urządziło wczoraj w niedzielę gwiazdkę dla swych druchen. Odśpiewaniem przez wszystkich obecnych kolędy „Wśród nocnej ciszy" rozpoczęto uroczystość. — Nastąpiły teraz deklamacje wierszy gwiazdkowych oraz wygłoszenie djalogu zakończonego żywym obrazem. Własna orkiestra mandolinowa odegrała kilka kolęd. Następnie ks. Wielewski, patron Stowarzyszenia, podziękował ks. prob. Zakrysiowi, ks. Mówińskiemu, patronowi bratniego S. M. P. oraz ks. neopresbiterowi Rackiemu za przybycie, poczem przystąpiono do wspólnego łamania opłatkiem i wzajemnego życzenia „Wesołych Świąt". Losowaniem prezentów któremi się obdarowano oraz odśpiewaniem „Wszystkie nasze..." zakończono tę harmonijną uroczystość.

— **Sprawozdanie z obchodu wigilijnego w Tow. śpiewu „Lutnia"** z powodu braku miejsca podamy w przyszłym numerze.

— **Z życia Towarzystwa Cyklistów „Pogoń", w Wąbrzeźnie.** W dniu 16-go grudnia br. odbyło się miesięczne zebranie członków Towarzystwa Cyklistów „Pogoń" w Wąbrzeźnie, w lokalu drh. Hoffmanna w Rynku. Zebranie zagaił drh. prezes Dudziak hasłem „Bywaj" — poczem podał wszystkim do wiadomości porządek obrad zebrania. Protkół z ostatniego zebrania odczytał drh. sekretarz Z. Ciemielewski, który został przyjęty bez zmian. Sprawozdanie z ostatniej zabawy referował drh. prezes — podając wszystkim do wiadomości ogólny dochód i rozchód, jak wynika z sprawozdania drh. prezesa to czysty zysk jest bardzo minimalny do poprzednich zabaw powodem tego będzie napewno obecny kryzys, dalej nadmienił, że zabawa udała się jak zwykle doskonale, o czem świadczyły liczne podziękowania z strony obecnych gości dla zarządu. Do Towarzystwa zgłosiło się dwóch kandydatów, którzy po wypełnieniu deklaracyj członkowskich zostali przyjęci na członków. Ożywioną dyskusję wywarł punkt urządzenie gwiazdki tradycyjnej wśród członków, która odbyć się ma w lokalu p. Szymańskiego, połączona z kolendą, rozdaniem podarków z Towarzystwa oraz wzajemnych i wspólną kawę. Po części uroczystej, która odbyć się ma w małej salce — zarząd uchwalił urządzić skromną wspólną zabawę na dużej sali, tylko dla członków oraz zaproszonych gości — na wydatki te uchwalono dobrowolne opodatkowanie się wśród członków. W sprawie tej zabierało dużo członków głos — z czego wywnioskować byo można zadowolenie i radość. W wolnych głosach i wnioskach zabrał głos drh. Hoffmann — omawiając sprawy Towarzystwa. Po wyczepaniu się porządku obrad zolwował zebranie drh. prezes hasłem „Bywaj".

— **Zabawa Bezrobot. Prac. Umysł.** Ruchliwy Zarząd Związku Bezrobotn. Prac. Umysł. urządza w celu zasilenia kasy Związku w noc Sylwestrową przedstawienie amatorskie oraz zabawę w sali „Dworu Wąbrzeskiego" p. Klimka za specjalnemi zaproszeniami. Ze względu na to, że w przedstawieniu biorą udział najlepsze siły amatorskie oraz cel zabawy, postanowienie to należy pochwalić. Szczegóły podane będą w afiszach.

— **Z białego ekranu.** Film rysunkowy powstał w Ameryce. Z kropli atramentu narodziła się owa słynna na cały świat myszka Mickey, do dzisiejszego dnia główna aktorka filmu rysunkowego. Cały film składa się z tysięcy rysunków, które następnie filmuje się. Jest to mozolna i żmudna praca. Film rysunkowy jest najdoskonalszym sposobem tworzenia komedji filmowej. Jego naiwna i nieskomplikowana logika stwarza tysiące najśmieszniejszych momentów, n. p. z fabryki wychodzą robotnicy, fabryka powoli maleje, aż w końcu, kiedy wychodzi ostatni robotnik, fabryka staje się maleńkim domkiem. Film rysunkowy dźwiękowy osiąga możliwości komizmu. Bo czyż nie jest wprost przecudowne widzieć grające, czy mówiące osoby płasko narysowane bez plastyki.

Z powiatu

— **Czystochleb.** (Przedstawienie i zabawa Związku Strzeleckiego). W drugie święto Bożego Narodzenia urządza tutejszy oddział Zw. Strzel. przedstawienie (jasełka) odegrane przez miejscową dziatwę szkolną, po której nastąpi zabawa połączona z loterją fantową. Początek przedstawienia o godz. 5 po poł. na sali p. Marasińskiego. Ponieważ czysty zysk przeznacza się na zakup sprzętów dla P. W. i W. F., polecamy godziwą imprezę ofiarności miejscowych obywateli.

— **Makswałd.** Waligórze Fr. z Makswałdu skradziono 12 ctr. żyta. Jako domniemanych sprawców kradzieży przytrzymano Adama W. z Łabędzia oraz teścia jego Szczepana C. i synów jego Romana i Władysława. Policja czyni dalsze dochodzenia.

— **Przydwórz.** Podana przed kilku dniami wiadomość z Przydworza, że Czarniecki, który przy naprawie dachu został przez wiatr strącony i się zabił, jest o tyle mylna, że tenże podczas upadku złamał nogę, lecz żyje.

— **Orzechówko.** Pierogowi Michałowi z Orzechówka, skradziono 8 gęsi. Sprawcy zbiegli niepoznani. Dochodzenia w toku.

— **Orzechowo.** (Z życia Zw. Strzeleckiego). W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie miejscowego oddziału Zw. Strzel. Na zebraniu wygłosił pogadankę okolicznościową obywatel ppor. Milewski, kier. Szkoły z Mlewa. Chociaż oddział nieliczny — ale pracują strzelcy dobrze. Uczęszczają wszyscy na Kurs Wieczorowy, biorą udział w miejscowym chórze. Referent wych. ob. obywatel Posorski, kier. szkoły, jest duszą oddziału. — Pod jego kierownictwem strzelcy przygotowują przedstawienie amatorskie, aby zewnętrznie okazać swe wyrobienie obywatelskie.

— **Wielkie Radowiska.** (Kradzież drobiu). Zielińska Joanna z W. Radowisk zgłosiła kradzież 2 gęsi i 5 kur wartości około 30 zł. Policja czyni dochodzenia.

— **Mlewo.** (Huragan). W dniu 15 bm. szalał w Mlewie i okolicy szalony wicher, który porobił liczne szkody. Dachy kryte słomą najbardziej ucierpiały. P. Chrzanowskiemu wicher zerwał kilkadziesiąt mtr. kw. dachu kryte go papą i przerzucił go na podwórze.

— **Mlewo.** (Wiec parafjalny). W niedzielę po południu odbył się wiec parafjalny w sprawie reformy prawa małżeńskiego. Referentami byli: ks. prałat Gulgowski z Kiełbasina oraz p. Jankowski, właściciel Morczyn pow. Toruń. Na wiecu było obecnych około 300 osób. (-)

— **Mlewo.** (Tajemniczy napad). Coś dziwnie ludzie w Mlewie opowiadają sobie na ucho o jakimś napadzie, który miał miejsce przed dwoma tygodniami. Podobno do gospodarza Kazimierza Sadowskiego w nocy zapukali jacyś zamaskowani bandyci i pod grozą noża (który ostrzyli na progu) żądali od gospodyni Lesińskiej wydania wszystkich rzeczy. Kobiecina przerażona zdołała umknąć do sąsiada Grabowskiego, który zaprowadził ją w nocy drżącą od zimna, bo ponoć uciekała tak jak spała, do drugiego sąsiada. — Podobno zrabowane pierzyny znaleziono rano obok sadu. Tak sobie ludzie opowiadają i dziwią się, że policja nie zajmie się tą sprawą i nie wyświetli jej. Coś dziwnego i tajemniczego w całej tej sprawie.

— **Skępsk.** (Pożar). W domu robotniczym należącym do Gogolni Emmy w Skępsku wybuchł pożar od iskier z komina sąsiedniego domu. Właścicielka szkody nie poniesie, gdyż dom był ubezpieczony od ognia.

— **Skępsk.** (Sprzedawczykostwo). Posiadający w naszej wiosce 100-morgowe gospodarstwo rolnik Sienkiewicz, sprzedał je Polakowi. Ten nie mając nic spieszniejszego do roboty, sprzedał je dalej Niemcowi. Jest to czyn, który przynosi szkodę polskiemu stanowi posiadania i który trzeba napiętnować. Czyż po to odzyskaliśmy nasze polskie Pomorze, aby teraz szmat po szmacie ziemi polskiej puszczać lekkomyślnie w obce, wrogie nam ręce?

Jak się dowiadujemy, przykład zaczyna działać zaraźliwie. Otóż większy posiedziciel p. G. oraz inni myślą tak samo zaprzepaścić swoje gospodarstwa. Ostrzegamy ich, a gdyby tego dokonali, nazwiska ich napiętnujemy ku wiecznej hańbie ich potomków.

Kowalewo

— **Ruch przedświąteczny.** Obecny kryzys odbił się bardzo wyraźnie w naszem mieście. Ruch przedświąteczny jest tak słaby, jak gdyby nikt świąt nie oczekiwał. Jedynie drzewka choinkowe przywiezione na targ, świadczą o bliskości świąt. Lecz i na ten towar popyt jest bardzo mały. — Z powodu wielkich trudności kryzysowych niejedna rodzina, do niedawna dość zamożna, musi się wyrzec tradycyjnego drzewka w dzień wigilijny. (N)

— **Sprzedaż kradzionych choinek.** W sobotę na targu sprzedawał niejaki Strzelecki z Kowalewa choinki, — których miał sporą gromadkę. Policja jednakże zaczęła się czegoś domyślać, w wyniku czego zaprowadzono Strzeleckiego na post. P. P.. aby wykazał, skąd ma choinki. Okazało się, że choinki zostały skradzione z lasu państw. Wszystkie choinki zabrano, a amatora państwowych choinek nie minie zasłużona kara.

— **Obława Policji.** W ostatnich czasach mnożą się w zastraszający sposób kradzieże nietylko na terenie powiatu naszego, lecz także w sąsiednich powiatach. Ponieważ zachodziło silne podejrzenie, że kradzieży tych dokonywali cyganie, których kilka rodzin zamieszkało w Kowalewie, przeto przybył silny oddział policji toruńskiej i urządził w nocy z czwartku na piątek obławę. Zaaresztowano w wyniku obławy wszystkich cyganów mężczyzn i osadzono ich w areszcie tut. sądu grodzkiego, a nazajutrz przewieziono ich do Torunia. — Może teraz kradzieże ustaną na jakiś czas. (N)

— **Kradzież.** W nocy ze środy na czwartek, włamali się nieznani sprawcy do składu kupca p. Łyczywka przy rynku i skradli towaru za 2000 zł. Złodziejaszkowie przeszli przez mur wysokości 4 mtr., którym ogrodzone jest podwórze p. Łyczywka następnie wytrychami otworzyli drzwi do składu. Mieli widocznie bardzo dużo czasu, gdyż powybierali najlepsze płaszcze i ubrania, a z obuwia najmodniejsze lakiery, a co im się nie podobało, to porozrzucali po podłodze. Policja śledzi energicznie za sprawcami.

— **Kowalewo.** (Przebieg spisu ludności). — W poniedziałek zakończono drugi spis powszechny ludności w naszem mieście. Ludność tutejsza uświadomiona o wielkiem znaczeniu spisu dla celów statystycznych. nie stawiała żadnych trudności, lecz chętnie bardzo udzielała zeznań komisarzom spisowym, przyjmując ich życzliwie w każdym domu. Gdzie ludność miała jakieś wątpliwości co do spisu, tam komisarz wyjaśniał. Ale wypadki te prawie, że nie miały miejsca. Tak więc ludność naszego miasta spełniła swój obywatelski obowiązek wobec Państwa.

— **Kowalewo.** (Kłótnia o jaja). W sobotę przyszła na targ pewna kobieta z Frydrychowa i przyniosła w koszu pięć mendli jaj na sprzedanie. W tej chwili przystąpił do niej handlarz pytając, ile kosztują jaja. Kobieta odpowiedziała, że mendel kosztuje 1,50 zł., chociaż cena jaj w tym dniu wynosiła 2,50 zł. Owa kobieta widocznie nie dosłyszała, albo ją źle poinformowano. Ów zaś handlarz niewiele myśląc, kazał sobie dać odrazu wszystkie jaja i płaci jej po 1,50 zł. Kobieta następnie zorjentowała się, że sprzedała za tanio i wszczęła krzyk, nie chcąc jaj dać handlarzowi. Zrobiła się awantura. Kobieta krzyczała i handlarz krzyczał. Zebrał się odrazu tłum ciekawych, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg całej sprawy. Zjawiła się także policja, usiłując zaprowadzić ład na targu. Poszkodowana zaś udała się z handlarzem do Magistratu, celem rozstrzygnięcia sporu. Tam przyznano rację poszkodowanej i handlarska musiał jej dopłacić po 1 złoty do każdego mendla. A więc gospodynie, uważajcie dobrze, aby się nie pomylić z podaniem ceny. (n)

Golub

— **Golub.** (Św. Mikołaj u harcerek). W ub. niedzielę urządziła żeńska drużyna harcerska im. Król. Jadwigi w Golubiu „św. Mikołaja". Program wypełniły deklamacje, śpiewy, krótkie przedstawienie oraz punkt najważniejszy i najprzyjemniejszy — rozdanie podarunków przez św. Mikołaja. Spotkała tutaj niejedną z dziewcząt a także i obecnych gości skromna lecz miła niespodzianka. Uroczystość ta odbyła się w jednej z sal szkoły powszechnej, którą harcerki o własnych siłach na ten dzień odpowiednio urządziły. Wogóle trzeba podkreślić wielką samodzielność i pomysłowość, jaką dziewczęta wykazały. Skromnem tem wystąpieniem zadokumentowały harcerki swą chęć do pracy twórczej, chęć pokazania wyników tej pracy starszym i swym rówieśnicom. — Z tych też względów należy jak najbardziej zainteresować się tą drużyną, która jednoczy nietylko dziewczęta uczęszczające do szkoły, ale i pozaszkolne, okazać jej jak najwięcej serdeczności, zachęcić do jak najwydatniejszej pracy dla dobra własnego i ogólnego. Harcerstwo, które na polu wychowania oddaje wielkie usługi, powinno być jak najwięcej przez miejscowe społeczeństwo popierane. Życzyć by zatem należało, aby tutejsze Koło Przyjaciół Harcerza stało się żywotnem i zajęło się bracią harcerską, która z wielką wdzięcznością przyjęłaby tak bardzo potrzebną pomoc starszych i doświadczonych członków społeczeństwa. Harcerki zaś trzeba zachęcić do dalszej i szerszej pracy w szeregach drużyny w myśl tak pięknych i wzniosłych ideałów harcerstwa, jakiemi są: pomoc bliźnim, służba Bogu i miłość Ojczyzny.

Dobrzyń n. Drw.

— **Dobrzyń.** (Wybudowanie i otwarcie nowej rzeźni). Od roku 1928 zarządzeniem ówczesnego starosty rypińskiego Malanowskiego miasto nasze pozbawione rzeźni, którą zamknięto wówczas ze względów sanitarnych. Od tego czasu miasto siłą rzeczy musiało korzystać z rzeźni sąsiedniego Golubia. Było to jednak niedogodne, gdyż wytwarzały się wzajemne tarcia na tle rozrachunków finansowych. Aby temu zaradzić, Magistrat i Rada m. Dobrzynia przystąpiły — mimo obecnego kryzysu do wybudowania własnej rzeźni. Po wielkich i długich wysiłkach miasta i tylko dzięki usilnemu poparciu tej sprawy przez obecnego starostę rypińskiego p. Staszewskiego stanęła wreszcie nowa rzeźnia w Dobrzyniu. Koszty budowy i wewnętrznego urządzenia wynoszą około 32 tys. złotych. Na pokrycie wym. sumy przedsiębiorca otrzymywać będzie 65 proc. wpływów z uboju, a pozostałe 35 proc. przeznaczono na utrzymanie personelu i inne wydatki.

W dniu 1 bm. w obecności władz powiatowych nastąpiło otwarcie nowowybudowanej rzeźni dla użytku publicznego.

RUCH TOWARZYSTW

— **SEKCJA TEATRALNA T. C. L.** Dziś w poniedziałek, o godz. 7,30 odbędzie się w sali Czytelni Ludowej nadzwyczajne zebranie. Obecność wszystkich jest konieczna. Zarząd.

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Gwiazdka nadchodzi,
każdy dowodzi,
ŻE DROGERJA CENTRALNA
za najtańszą uchodzi.

Najtaniej kupuje się dobre prezenty gwiazdkowe w największym na Pomorzu Domu Towarowym
W. Korzeniewski
Rynek 22-24 GRUDZIĄDZ Telefon 897

Kto raz kupił, ten zawsze kupuje w największym na Pomorzu Domu Towarowym
W. KORZENIEWSKI
Rynek 22-24 GRUDZIĄDZ Telefon 897

Gdzie kupuje się najtaniej w największym na Pomorzu Domu Towarowym
W. KORZENIEWSKI
Rynek 22-24 GRUDZIĄDZ Telefon 897

Skradzioną **książeczkę** wojskową **unieważniam**
Br. Waliszewski
Książki

Na święta Bożego Narodzenia
Polecam:
wyborową kawę paloną i sur. herbatę, orzechy, pierniki, cukry, konserwy rybne i jarzyny.
Specjalność:
Wina gronowe i krajowe, wódki, likiery koniaki, rumy, araki i t. d. najsłynniejszych firm krajowych
ST. KLIMEK
HOTEL „DWÓR WĄBRZESKI“

CUKIERNIA i KAWIARNIA
JAN SASS — WĄBRZEŹNO UL. WOLNOŚCI 8
Poleca na święta
po cenach konkurencyjnych:
torty, sękacze, strucle makowe i t. d.
pozatem **marcepany percypany, pierniki**
DZIENNIE ŚWIEŻE
WIELKI WYBÓR
w cukrach, czekoladach, gwiazdorach i bombonierach

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W środę, dnia 23. 12. 31 r. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę:
młockarnię do zapędu parowego, 2 młockarnie do zapędu maneżowego, 3 maneże (8 i 3-konne), maszynę do pisania, szafę żelazną, samochód ciężarowy m. „Chevrolet“, płaszcz letni, ubranie i żniwiarkę.
Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W środę, dnia 23 grudnia br. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w Kowalewie na rynku:
harmonjum, płaszcz letni, frakowe ubranie, mundur bractwa strzeleckiego, browning, 200 kur, kanapę, szafę do bielizny, zegar stojący, rewolwer bębenkowy, szablę, 3 pary rogów jelenich, jałówkę roczną, cielaka, obraz malowany, maszynę do szycia „Singer“.
Skaja, kom. sąd. z polecenia.

OBELGĘ
rzuconą na p. kaprala Władysława Górskiego z Brodnicy
ODWOŁUJĘ
Monika Jankowska
3665 córka rolnika Zieleń

Uczeń
kolodziejski
który ma już 1 rok i 6 miesięcy praktyki poszukuje miejsca
Stanisław Kopowski
Nieżywięć pow. Brodnica

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 30 bm. o godzinie 12-tej w południe sprzedawana będzie u p. Szymczaka M. w M. Pułkowie
1 krowa
Wójtostwo Lipnickie

Ochotnicza Straż Pożarna w Czystochlebiu
urządza w niedzielę, dnia 27 grudnia 1931 r. o godzinie 5,30 wiecz. w sali p. Marasińskiego
PO RAZ PIERWSZY
JASEŁKA
pod kierownictwem p. nauczyciela Neumanna
połączoną z koncertem
O godzinie 8 wieczorem
ZABAWA TANECZNA
z różnemi niespodziankami pod kierownictwem kapelmistrza p. Wróblewskiego z Wąbrzeźna, na którą uprzejmie zaprasza
ZARZĄD.

Saneczki
dziecięce wyjazdowe dwusiedzeniowe
na sprzedaż
ul. Kopernika 4

Ostrzegam
moich lokatorów ażeby nie płacili moich długów ani podatków, gdyż sam jestem za wszystko odpowiedzialny, w przeciwnym razie będą płacili podwójnie.
Michał Seidler
ulica Grudziądzka 17a

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W środę, dnia 23. 12. 31. o godz. 14,00 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Kowalewie w Zakładach Przemysłowych najwięcej dającemu za gotówkę:
maszynę parową „Lanz“ i 70 ton suszki buraczanej.
Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W środę, dnia 23. 12. 31 r. o godz. 16 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Sierakowie u p. Jana Carskie'go najwięcej dającemu za gotówkę:
6 krzeseł, szafę do ubrań i stolik.
Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

Polecam
na święta tanio
świeży gęsi smalec, wędzone półgęski, zające, gęsie pierze z puchem i duże pierza do darcia pół kg. 0,30 zł.
E. GOETZ tel. 174

książeczkę
Zamówienia na
KARPIE
przyjmuje
St. Klimek
Hotel „Dwór Wąbrzeski“ tel. 51

JAN HOFFMANN, WĄBRZEŹNO - RYNEK
to najkorzystniejsze źródło zakupu

Pani łaskawa nie wierzy? Więc proszę:

Śledzie szt.	0,08
Syrop f.	0,50
Ser tylż. 1/4 f. pełnotłusty	0,45
Olej jadalny l.	1,20
Margaryna f.	1,30
Cebula f.	0,10
Śliwki f.	0,90
Cytryny duże	0,15

Specjalność
Kawa z własnej palarni
1/4 f. 0,50 0,55 0,65 0,80 1,— zł.
Kakao hol. 1/4 f. 0,75
Herbata Ceylon 1/4 ... 2.00

Na Gwiazdkę

Orzechy zagr. f.	1.60
Sułtanki	0,90
Koryntki 1/4 f.	0,35
Wielki wybór czekolady tabl.	0,45 0,75
Cukierki 1/4 f. od	0.30
Bomboniery	
Wina owocowe but. 3/8 l.	1,40 3/4 2,50

Kto jeszcze nie wie, a oszczędzać zamiar ma
niech się przekona, że najwięcej oszczędzi kupując od **HOFFMANNA.**

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE
„SŁOŃCE“
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w poniedziałek, dnia 21 o godz. 8,15 — Rekordowy program
Tylko wyjątkowo 2 osoby na 1 bilet
Spór o Sierżanta Griszę i po raz ostatni benefis słynnego **Duetu Bernardy** z nowym nadprogr.
do tego dwa wspaniałe dźwiękowe dodatki
Po przedstawieniu w sali restauracyjnej **„BENEFIS BERNARDY“** dla stałych gości
Uwaga! We wtorek, środę i czwartek kino nasze nieczynne
Następny program to świąteczny p. t. **WŁADCA DŻUNGLI — TARZAN.**

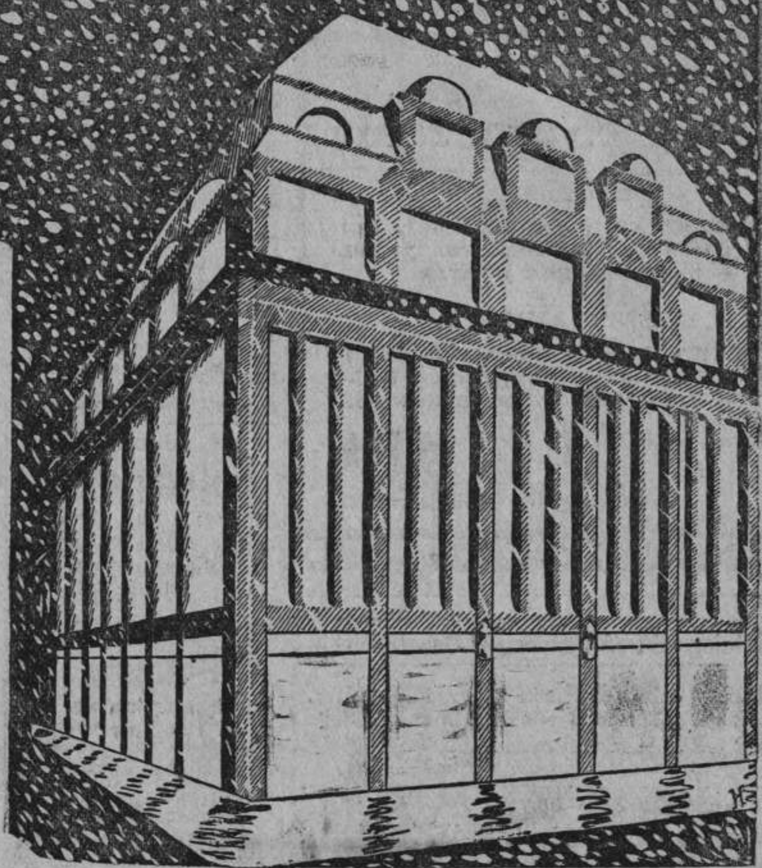


W największym na Pomorzu
Domu Towarowym

W. KORZENIEWSKI

Towarzystwo Akcyjne

Rynek 22-24. **GRUDZIĄDZ** Telefon 897.



Dla umożliwienia
najszerszemu ogółowi klientów zakupu

praktycznych podarków gwiazdkowych

obniżyliśmy dodatkowo we wszystkich oddziałach naszego Domu Tow. ceny do minimum.

Poniżej kilka przykładów:

Dział materjałów wełnianych na suknie:

- Kupon Tweedu na suknie w kartonie . . . . zł **7,—**
- Kupon aksamitu do prania . . . . zł **9,75**
- Materjał czysto wełniany na płaszcz w szerok. 140 cm. zł **8,50**

Dział jedwabi:

- Crepe de china sortowane kolory cena za mtr. . . . zł **5,—**
- Crepe Meteor sortowane kolory cena za mtr. . . . zł **8,—**
- Fulard na suknie w piękne desenie . . . . . zł **5,—**
- Petitte Reine . . . . zł **5,75**

Dział materjałów na ubrania męskie:

- Boston granatowy 140 cm. szerokości cena za mtr. . . zł **7,50**
- Szewioty deseniowe 145 cm. cena za mtr. . . . . zł **7,75**
- Kamgarny deseniowe czysta wełna 145 cm. cena za mtr. zł **18,—**
- Weloury na ulstry 140 cm. cena za mtr. . . . . . zł **8,50**

Dział płócien bieliźnianych:

- Płócienko białe na koszule . . . . od zł **0,88**
- Dto pościelowe 140 cm. szerokie cena za mtr. . . od zł **1,80**
- Dto pościelowe 160 cm. szerokie cena za mtr. . . od zł **1,90**

Dział bielizny domowej:

- Ręcznikowe kuchenne cena za mtr. . . . . od zł **0,60**
- Ręcznikowe odpasowane froterowe dobre cena za szt. . zł **1,10**
- Obrusy odpasowane adamaszkowe cena za szt. . . . zł **4,90**

Dział Konfekcji damskiej:

- Z likwidacji fabryki polecamy kilkaset najlepszych płaszczy po cenach fabrycznych . . . od zł **40,—**
- Futra damskie modelowe oraz blamy i skórki futrzane po cenach fabrycznych

Dział bielizny damskiej:

- Koszule dzienne białe z szlakiem kolorowym cena . . zł **1,50**
- Dto dzienne białe z koronką klockową . . . . . . zł **1,90**
- Dto nocne białe . . . . zł **3,60**

Dział trykotaży:

- Kombinacje dla dzieci spód puszysty . . . . . od zł **1,90**
- Reformy damskie spód puszysty . . . . . . od zł **2,80**
- Kalesony grube spód puszysty . . . . . . od zł **3,10**
- Pulowery męskie . . . . zł **3,95**

Dział artykułów męskich:

- Krawaty jedwabne wiązanki . . . . od zł **1,—**
- Koszule zefirowe . . . . zł **7,95**
- Dto białe smokingowe . . . . od zł **10,25**
- Dto nocne . . . . od zł **6,25**
- Kilkatysięcy chustek do nosa . . . . . od zł **0,28**
- Kapelusze w dobrym gatunku . . . . . . od zł **6,—**
- Czapki męskie . . . . od zł **1,—**

Dział pończoch:

- Skarpety bawełniane grube od . . . . . . zł **0,75**
- Skarpety wełniane od . . . . zł **1,50**
- Pończochy jedwabne z malemi błędami od . . . zł **2,90**

Dział Konfekcji męskiej i dla chłopców:

- Ubranka dla chłopców cena od . . . . . . zł **2,—**
- Kurtki zimowe męskie cena od . . . . . . zł **12,—**
- Dto zimowe na futrze cena od . . . . . . zł **55,—**
- Ubrania męskie najnowsze wzory cena od . . . zł **27,—**
- Dto męskie struks dla szoferów . . . . . zł **39,—**
- Ulstry męskie dobry gatunek od . . . . . zł **28,—**

Dział urządzeń wnętrza mieszkań:

- Firanki z metra od . . . . zł **0,75**
- Dto odpasowane 3 części od . . . . . . zł **7,—**
- Serwety gobelinowe od . . . . zł **6,50**
- Dto brokatowe (jedwabn) . . . . zł **13,50**
- Dywaniki przed łóżko od . . . . zł **4,50**
- Dywany szpagatowe, kokosowe, linoleum, welourowane, axminster, bouxle i ręcznie wiązane „Smyrna" za gotówkę po cenach hurtowych.